

Spieki kwarcowe we wnętrzach. Materiał, który daje projektantowi ogromne możliwości



Są materiały, które wybieram ze względu na wygląd, i takie, które wybieram przede wszystkim ze względu na funkcję. Spieki kwarcowe należą do nielicznej grupy, w której jedno bardzo dobrze łączy się z drugim. Lubię z nimi pracować, ponieważ pozwalają mi nie tylko zaprojektować efektowną powierzchnię, ale przede wszystkim budować wnętrze jako spójną całość.

Błat kuchenny, ściana, podłoga, wyspa, zabudowa meblowa, a nawet elementy, które zwykle mocno zaznaczają swoją obecność we wnętrzu, mogą zostać wizualnie połączone jednym materiałem. Właśnie tutaj zaczyna się dla mnie najciekawsza część projektowania.

Czym właściwie jest spiek kwarcowy?

Najprościej mówiąc, spiek kwarcowy jest rodzajem wielkoformatowego materiału ceramicznego powstającego z naturalnych surowców mineralnych poddawanych bardzo wysokiemu ciśnieniu i temperaturze. W zależności od producenta jego dokładny skład i technologia mogą się różnić, dlatego przy konkretnym projekcie zawsze warto sprawdzać parametry wybranego produktu, a nie opierać się wyłącznie na ogólnej nazwie „spiek”.

Dobrej jakości płyty charakteryzują się bardzo niską nasiąkliwością, odpornością na wilgoć, plamy, wysoką temperaturę i intensywne użytkowanie. Ich powierzchnia jest przy tym stosunkowo łatwa do utrzymania w czystości. To właśnie połączenie parametrów technicznych i możliwości estetycznych sprawiło, że spieki przestały być materiałem wykorzystywanym wyłącznie na blatach kuchennych.

Dzisiaj możemy myśleć o nich znacznie szerzej.

Nie tylko blat kuchenny

Blat jest oczywiście jednym z najbardziej naturalnych zastosowań spieku. W kuchni mamy kontakt z wodą, wysoką temperaturą, tłuszczem, produktami spożywczymi i intensywnym użytkowaniem, więc materiał musi być nie tylko ładny.

Ale projektując wnętrza, staram się nie zatrzymywać na samym blacie.

Ten sam dekor można kontynuować na ścianie pomiędzy szafkami, na bokach wyspy, zabudowie, stole czy innych elementach meblowych. Spiek może pojawić się również na ścianach łazienki i na podłodze. Wielkie formaty ograniczają liczbę połączeń i fug, dzięki czemu powierzchnia jest spokojniejsza wizualnie i łatwiejsza w utrzymaniu.

To szczególnie ważne w nowoczesnych wnętrzach, gdzie coraz częściej nie chodzi o to, żeby pokazać jak najwięcej efektownych materiałów. Często znacznie lepszy rezultat daje konsekwencja.

Jedna powierzchnia może płynnie przechodzić w kolejną.

Najbardziej lubię w spiekach to, co można dzięki nim ukryć

Dobre wnętrze nie zawsze polega na dodawaniu kolejnych elementów. Bardzo często projektowanie polega na ich wizualnym porządkowaniu.

Spieki dają tutaj ogromne możliwości.

Przy odpowiednio zaprojektowanych detalach możemy licować elementy wyposażenia, integrować fragmenty zabudowy czy sprawić, że osprzęt elektryczny będzie znacznie mniej widoczny. Gniazdko, które na jednolitej ścianie byłoby mocnym kontrastowym punktem, może zostać zaprojektowane w taki sposób, aby zdecydowanie lepiej współgrało z całą powierzchnią.

Oczywiście takie rozwiązania trzeba przewidzieć odpowiednio wcześniej. Nie każdy element można po prostu „okleić spiekami”. Trzeba uwzględnić sposób montażu, dostęp serwisowy, wymagania producenta osprzętu i bezpieczeństwo instalacji.

I właśnie dlatego projekt wnętrza warto traktować jako całość jeszcze przed rozpoczęciem prac wykonawczych.

Im wcześniej wiemy, jaki efekt chcemy osiągnąć, tym więcej rzeczy możemy naprawdę zintegrować zamiast później próbować je maskować.

Ukryta płyta indukcyjna, czyli blat, który naprawdę jest blatem

Jednym z rozwiązań, które szczególnie podobają się moim klientom, jest ukryta indukcja.

Klasyczna kuchnia ma kilka elementów, które automatycznie dzielą blat. Jest zlewozmywak, płyta grzewcza, często dodatkowe urządzenia. Nawet w bardzo minimalistycznej zabudowie czarna tafla tradycyjnej płyty indukcyjnej jest widoczna.

W przypadku odpowiednio zaprojektowanych systemów niewidocznej indukcji technologia znajduje się pod powierzchnią roboczą. Kiedy nie gotujemy, widzimy przede wszystkim jednolity blat.

Nie chodzi tutaj wyłącznie o efekt wizualny. Zyskujemy również większą, ciągłą przestrzeń roboczą. Wyspa kuchenna może rano służyć do przygotowywania śniadania, później do pracy, spotkania czy wspólnego spędzania czasu, a podczas gotowania staje się pełnoprawną strefą kuchenną.

Warto przy tym podkreślić, że niewidoczna indukcja nie oznacza zamontowania zwykłej płyty pod dowolnym spiekami. Są to dedykowane systemy, w których technologia grzewcza, konstrukcja blatu oraz materiał powierzchni muszą być ze sobą odpowiednio dobrane. Producenci takich rozwiązań przewidują konkretny sposób wykonania i montażu.

Dla mnie jest to jednak świetny przykład kierunku, w którym zmierza projektowanie wnętrz. Technologia nie musi już dominować nad przestrzenią. Może być obecna wtedy, kiedy jej potrzebujemy, a później niemal zniknąć.

Spiek jako sposób na spokojniejsze wnętrza

W projektowaniu często używa się określenia „harmonijne wnętrza”. Dla mnie harmonia nie oznacza jednak wnętrza pozbawionego charakteru. Chodzi raczej o ograniczenie przypadkowych podziałów i elementów, które niepotrzebnie konkurują ze sobą.

Jeżeli ten sam materiał pojawia się na blacie, ścianie i boku wyspy, przestrzeń zaczyna być odbierana jako większa i bardziej uporządkowana.

Szczególnie dobrze widać to w salonach z aneksem kuchennym. Kuchnia jest przecież wtedy częścią strefy

dziennej. Nie patrzymy na nią tylko podczas gotowania, ale właściwie przez cały czas. Dlatego coraz częściej projektuję ją bardziej jak elegancki mebel niż klasyczną kuchnię. Duże powierzchnie spieków świetnie się do tego nadają. Możemy uzyskać wygląd kamienia naturalnego, marmuru, betonu czy znacznie bardziej jednolitą strukturę, a następnie konsekwentnie prowadzić ją przez kolejne elementy wnętrza.

Duży format zmienia sposób projektowania

Ogromną zaletą spieków jest dostępność dużych formatów. Przy dobrze zaplanowanym projekcie możemy ograniczyć liczbę widocznych podziałów, a czasami wręcz wykorzystać rysunek płyty jako jeden z głównych motywów całej aranżacji.

Przy dekorach inspirowanych naturalnym kamieniem bardzo ważne staje się wtedy świadome rozłożenie płyt.

Nie wystarczy wybrać próbki, która nam się podoba. Trzeba zobaczyć cały slab i zastanowić się, gdzie przebiega żyłowanie, co wydarzy się na narożniku, jak wzór przejdzie z blatu na ścianę i które fragmenty materiału znajdą się w najbardziej eksponowanych miejscach.

To szczegół, którego klient często początkowo nie zauważa, ale który bardzo mocno wpływa na końcowy efekt.

Piękny materiał można wykorzystać przeciętnie albo naprawdę dobrze.

Kuchnia, łazienka, ściana, podłoga. Jeden materiał, wiele możliwości

Spieki bardzo lubię również dlatego, że pozwalają mi wracać do tego samego materiału w różnych częściach mieszkania bez poczucia przypadkowości.

Dekor zastosowany w kuchni może subtelnie pojawić się później w łazience. Materiał z wyspy może zostać wykorzystany na stoliku czy innym wykonanym na wymiar elemencie. Wielkoformatowa płyta może stworzyć efektowną ścianę bez dzielenia jej siatką tradycyjnych płytek.

Nie oznacza to oczywiście, że całe mieszkanie powinno zostać pokryte jednym spiekem.

W projektowaniu bardzo łatwo przekroczyć granicę pomiędzy konsekwencją a monotonią.

Materiał powinien być powtarzającym się motywem, a nie rozwiązaniem stosowanym wszędzie tylko dlatego, że technicznie jest to możliwe.

Czy spiek ma jakieś wady?

Ma, jak każdy materiał.

Przede wszystkim wymaga dobrego projektu, precyzyjnego przygotowania i bardzo dobrego wykonawcy. Wielki format daje spektakularne możliwości, ale nie wybacza przypadkowych docinek, źle zaplanowanych łączy czy niedopracowanych krawędzi.

Znaczenie ma również sam rodzaj wykończenia powierzchni. Parametry mogą różnić się pomiędzy kolekcjami, a na przykład powierzchnie polerowane mogą być bardziej podatne na drobne zarysowania niż wykończenia matowe.

Dlatego spieku nie wybierałabym wyłącznie na podstawie zdjęcia w katalogu. Chcę zobaczyć go na żywo. Dotknąć powierzchni. Zobaczyć cały rysunek płyty. Wiedzieć, gdzie zostanie zastosowany i w jaki sposób będzie użytkowany. Dopiero wtedy można zdecydować o konkretnym dekorze, formacie i wykończeniu.

Materiał jest dobry wtedy, kiedy pomaga stworzyć lepsze wnętrze

Nie lubię stosować materiałów tylko dlatego, że są modne. Spieki kwarcowe lubię za coś zupełnie innego. Dają mi swobodę.

Pozwalają projektować duże, spokojne płaszczyzny. Łączyć funkcje. Ukrywać elementy techniczne.

Ograniczać liczbę przypadkowych podziałów. Tworzyć blat, który jednocześnie jest miejscem pracy, gotowania i spotkań. Prowadzić jeden motyw przez kilka części wnętrza bez konieczności zmiany materiału. Dzięki temu wnętrze może być bardziej harmonijne, ale jednocześnie bardziej funkcjonalne. I chyba właśnie to jest w dobrym projektowaniu najważniejsze. Nie chodzi o zastosowanie jak największej liczby efektownych rozwiązań. Chodzi o stworzenie przestrzeni, w której wszystko wydaje się być dokładnie tam, gdzie powinno.



tel. 52 554-50-85
www.mertis.pl